



NOWA KOCIARNIA

s. 2



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

DAGLEZJA PACHNIE CYTRUSEM



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

12-metrowy świerk zdobi już rynek. W piątek, 5 grudnia wspólnie go rozświetlimy! A jakie drzewko warto wybrać do swojego domu? Kierować się trwałością czy zapachem? Która choinka jest bardziej ekologiczna - sztuczna czy żywa? Odpowiedź znajdziesz w rozmowie z leśnikiem. **s. 3**

STO PROCENT ZAPAŁU



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Wpisowe: blacha ciasta domowej roboty. Konkurencje: strzelanie z procy korkami od wina, łapanie balonów do koszyka na plecach, odgadywanie 36 składników zupy gulaszowej. Cel: integracja na wesoło i aktywne spędzanie czasu. Za nami II Zielonogórska Spartakiada Seniorów. **s. 5**

MARYLA KOŃCZY 80 LAT



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Ikona polskiej piosenki urodziła się w naszym mieście 8 grudnia 1945 r. Mieszkała w domu przy ul. Bankowej 8. - Byłam brzydka i pomarszczona. Mama w szoku poporodowym nie chciała na mnie patrzeć - wspominała. Pierwsza część opowieści o zielonogórskiej historii artystki. **s. 7**

NARESZCIE! MAMY LIDERA!



FOT. MARCIN KRZYWICKI

Lechia zakończyła jesień w trzeciej lidze na pierwszym miejscu. To była dobra runda w wykonaniu naszych piłkarzy. Zielonogórzanie rozegrali 18 spotkań, w których zdobyli 39 punktów, strzelili 47 bramek, a stracili jedynie 10. Najlepsze było starcie z Górnikiem Polkowice! **s. 8**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

Barbórka w świetle cudownej lampy



Co roku pod pomnikiem Ignacego Łukasiewicza zielonogórcy górnicy świętują Barbórkę. Jest poważnie, kwiaty, przemowy o miejscach pracy, wydobywaniu gazu i ropy. Mało kto zwraca uwagę na małą lampę u nóg słynnego konstruktora, która zmieniła świat. Wiecie jak świeciła, ale tak naprawdę? Zapaliliście ją kiedyś w mieszkaniu?

Z powodu tej lampy mam słabość do zielonogórskich Barbórek. Lubię przemarsz orkiestry po deptaku. Czapy z piórami, odświętne mundury, stare melodie. Przekornie można zanuć kultowy numer zespołu Pogodno: - Górnico-hutnicza orkiestra dęta robi nam paparara, paparara. Górnicy korowód rusza spod pomnika Ignacego Łukasiewicza przy biurowcu przy ul. Bohaterów Westerplatte. To jeden z młodszych pomników w mieście. Stoi od grudnia 2008 r., figurę wyrzeźbił Robert Tomak.

Wynalazca lampy naftowej, z zawodu farmaceuta, siedzi spokojnie. Zza pleców tryska mu ściana ropy z odwiertu. W końcu założona przez niego kopalnia w Bóbrce koło Krosna jest pierwszą na świecie. Lampa, która zmieniła losy świata przed erą elektryczności, nie rzuca się w oczy. Tkwi u stóp wynalazcy. Podłużny, cylindryczny przedmiot, bardziej przypomina olejarkę z dawnych kopalń węglowych. Z pierwowzorem zgadza się kształt, brakuje szczegółów. W lampie Łukasiewicza bezbarwny, szklany zbiornik i kominek, spajały mosiężne elementy. Kluczowym było nowatorskie rozwiązanie z palnikiem. Knot poruszał się za pomocą małych kółek zębatych. Ważne było nowe paliwo - wydylowana z ropy nafta. Proste? Nic z tego. Sukces poprzedziły cierpliwe eksperymenty. W mieszkaniu na lwowskim Łyczakowie co rusz dochodziło do małych pożarów i eksplozji.

Wynalazca zapalił swoją lampę w marcu 1853 r. w aptece „Pod złotą gwiazdą”. Oceniono, że świeciła jaśniej niż 10 świec. Nie kopciła i nie wydzielala brzydkich zapachów jak prymitywna lampa olejowa. Latem nowe lampy oświetlały salę operacyjną w miejscowym szpitalu. Chirurg pierwszy raz w dziejach, planowo, przy sztucznym świetle usuwali wyrostek robaczkowy. Lecznica wkrótce zamówiła transport naftówek. Lampa ze Lwowa zegnała epokę świeczników. Ludzie dostawali do rąk tani światło do swoich mieszkań. Ignacy nie przywiązywał wagi do wynalazku, nie zarobił na nim fortuny jak Rudolf Dittmar, przedsiębiorca z Wiednia. W Łukasiewiczowej lampie wprowadził niewielką zmianę, opatentował i ruszył z masową produkcją. Nasz wynalazca był idealistą, jego postawą zszokowany był sam John Rockefeller. Amerykański naftciarz wysłał swoich ludzi pod Borysław, by zwiedzili rafinerię Łukasiewicza. Ten nie dość, że ich wpuścił, to pozwolił robić rysunki. Sam chętnie udzielał informacji i obraził się, zapytany o zapłatę. Chciałem poczuć jak świeci lampa Łukasiewicza. Moja zdobycz jest repliką z pierwszej linii modeli domowych. Lampa jest prosta, choć manufaktura nadała jej artystyczny wygląd, z rzeźbioną podstawą i motywami roślin na zbiorniku i kloszu. Zapalam, robi się jasno od żółtego światła. Słodki zapach wypełnia mieszkanie. Kopci? Nie powiem.

CZAS NA ZWIERZĘTA

KOCIARNIA CZEKA NA MRUCZKI

W miejskim schronisku dla bezdomnych zwierząt przy ul. Szwajcarskiej powstała nowa kociarnia, w której lada dzień zamieszka około 90 kotów.

W miniony czwartek nowy obiekt obejrżeli dziennikarze. - Nowe miejsce jest prawdziwym Centrum Edukacji Humanitarnej. Powstało poprzez przebudowę i modernizację budynku administracyjno-inwentarskiego. To nowoczesna przestrzeń, dostosowana do europejskich standardów - mówił prezydent Marcin Pabierowski. Dodał, że w wyremontowanych pomieszczeniach koty będą mogły bezpiecznie spędzać czas, bawić się, odpoczywać i czekać na adopcję. Zyskają też wybieg. W budynku znajdzie się również miejsce dla wolontariuszy. - W nowej sali edukacyjnej dzieci i młodzież dowiedzą się, czym są adopcje, jak zajmować się kotami. To budowanie wrażliwości i empatii - tłumaczył prezydent.

Wyremontowany został też kontener dla kotów. Docieplono pomieszczenia kwarantanny, wymieniono podłogi, założono nową instalację elektryczną. - Możemy być zadowoleni i spokojni, że zielonogórskie koty będą miały w końcu godne warunki. To, co widzimy, jest czymś na miarę Europy - mówiła radna Joanna Liddane. Zachęcała do adopcji bezdomnych kotów i do sterylizowania ich. - To ważne, by nie pogłębiać bezdomności.

Katarzyna Zielińska, specjalistka ds. kotów w schronisku, mówiła, że nowa kociarnia jest spełnieniem marzeń kocia-



Nowa kociarnia to spełnienie marzeń kociarzy. Dziennikarze mogli ją obejrzeć podczas konferencji w miniony czwartek. Na dniach wprowadzą się tutaj koty.

rzy. - Znacząco poprawi się komfort życia zwierząt, co na pewno wpłynie na ilość adopcji. Zyskamy też zainteresowanie nowych osób, które chcą być wolontariuszami. To jest dla nas bardzo ważne, bo im więcej wolontariuszy, tym koty są lepiej zaopiekowane - tłumaczyła.

Krzysztof Rukojć, dyrektor schroniska dla bezdomnych zwierząt: - Zapewniam, że nie porzucamy na kociarni. Będziemy dalej rozwijać schronisko. Teraz zajmujemy się psami. Wymienimy kojce na takie, które będą chroniły je przed słońcem, wiatrem - mówił. Podkreślał, że zmodernizowana zostanie wiata, powstaną też duże wybiegi dla psów. - Wpłynęły również pierwsze oferty na montaż mo-



W schronisku przebywa obecnie ponad 110 kotów

ZDJĘCIA WŁADYSŁAW CZULAK

onitoringu w schronisku. Będzie dodatkowe oświetlenie i utwardzone drogi - wymieniał.

Cała inwestycja kosztowała 1,8 mln zł, pra-

ce trwały sześć miesięcy. W schronisku przy ul. Szwajcarskiej obecnie przebywa ponad 110 kotów.

(szp)

CZAS NA LICZBĘ

1642

Tyle osób pracuje w zielonogórskim oddziale PGNiG. Kopalnie ropy i gazu z obszaru firmy leżą na terenie czterech województw: lubuskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego i zachodniopomorskiego. Oddział, oprócz wydobywania ropy i gazu, produkuje także płynną siarkę i koncentrat helu.

CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZAKÓW



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

EBER

Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4 tel. 577 466 576 schronisko@um.zielona-gora.pl

Do trzech razy sztuka?

Ebert to mały, uroczy piesek o wielkim sercu i jeszcze większej potrzebie miłości. Niestety, wrócił z adopcji, bo jego ukochana pani poważnie zachorowała. I to już drugi raz, kiedy jego małe serduszek zostało złamane. Teraz bardzo potrzebuje kogoś, kto pokaże mu, że miłość może być na zawsze. Jest przyjazny wobec ludzi - delikatny, ciepły i spragniony bliskości. Od pierwszych chwil potrafi zauroczyć spojrzeniem i merdającym ogonkiem. Ebert nie przepada za innymi psami - potrafi poszczekać, gdy jakiegoś zobaczy. Szukamy dla niego domku, w którym będzie jedynym pupilem i oczkiem w głowie opiekuna.



FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

OBIADEK

Czeka w schronisku ul. Szwajcarska 4 tel. 577 466 576 schronisko@um.zielona-gora.pl

Pregowany przystojniak

Poznaj Obiadka - młodego, pregowanego przystojniaka. Może wydawać się nieśmiały - chowa się wtedy w hamaczku, zerkając czujnie zza kocyka. Ale wystarczy zapach ulubionego przysmaku, natychmiast wychyla ciekawski nos. To prawdziwy smakosz o miłym sercu. Kiedy już przekona się, że człowiek nie niesie nic złego - wtapia się w dłoń i mruczy. Kocha głaskanie, uwielbia mieć „grunt pod łapkami” i marzy o spokojnym domu, w którym będzie mógł rozwinąć skrzydła - a raczej ogon! Czasem chowa się na moment, gdy coś go przestraszy. Ale ciekawość świata zwycięża i znów wyrusza na wyprawę po mieszkanie. (md)

Czas Zielonej Góry - bezpłatny informator samorządowy
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
CzasZG@um.zielona-gora.pl

Redaktor naczelny: Artur Łukasiewicz
Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca:

Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

CZAS NA CHOINKĘ

LEKKO CYTRUSOWY ZAPACH DAGLEZJI

Wybierz drzewko z pewnego źródła, najlepiej z plantacji lub od leśników. Dopasuj gatunek do swoich oczekiwań: jodła dla trwałości, świerk dla zapachu - rozmowa z Anną Niemiec, rzeczniką prasową Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Agnieszka Hałas: - Żywa choinka czy sztuczna? Z punktu widzenia leśnika i ekologii - która opcja jest naprawdę bardziej przyjazna dla środowiska, jeśli weźmiemy pod uwagę cały cykl życia drzewka i sztucznej choinki?

Anna Niemiec: - Bardziej przyjazna środowisku jest choinka naturalna. Drzewka sprzedawane przez leśników na święta pochodzą wyłącznie z plantacji lub z cięć pielęgnacyjnych, więc ich produkcja nie powoduje szkód w środowisku leśnym. W czasie wzrostu przez kilka-kilkanaście lat pochłaniają dwutlenek węgla, produkują tlen, poprawiają lokalny mikroklimat i zatrzymują wodę w glebie. Sztuczna choinka składa się głównie z plastiku i metalu, jej pro-

dukacja jest energochłonna i związana z emisją dwutlenku węgla. Aby wyrównać ślad węglowy powstający przy jej wytworzeniu i transporcie, trzeba by używać jej co najmniej 10-15 lat, a realnie większość z nich wyrzuca się szybciej. Co więcej, nie nadają się do recyklingu, więc finalnie trafiają na składowisko.

- Gdzie najlepiej kupować choinki i skąd mieć pewność, że nie niszczą lasu?

- Najlepiej kupować choinki z legalnych źródeł: certyfikowanych plantacji, od nadleśnictw (Las Państwowe prowadzą kontrolowane pozyskanie z cięć pielęgnacyjnych), u sprawdzonych lokalnych producentów. W Polsce handel dziko wyciętymi choinkami jest marginal-



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

- Drzewko z pewnego źródła to gwarancja, że będzie piękne, świeże i przyjazne dla środowiska - mówi Anna Niemiec, rzeczniczka RDLP w Zielonej Górze.

ny. Jeśli kupujemy drzewko z oznaczeniem plantacji lub od leśników, możemy mieć pewność, że nie przyczyniamy się do niszczenia lasów.

- Które gatunki choinek są najchętniej sadzone na plantacjach leśnych?

- Najczęściej uprawiane są: jodła kaukaska - najpopularniejsza w ostat-

niej dekadzie i bardzo trwała, świerk pospolity - klasyka, wciąż popularny ze względu na cenę i zapach, sosna czarna i sosna zwyczajna - gatunki odporne na przechowywanie w warunkach domowych, długo trzymają igły. W ostatnich latach rośnie udział gatunków jodłowych - szczególnie jodły kaukaskiej i Fräsera - ponieważ są wyjątkowo trwałe w warunkach domowych.

- Które drzewko najdłużej utrzymuje igły w mieszkaniu?

- Zwycięzcy są wyraźni. Jodła kaukaska to absolutny lider. Utrzymuje igły nawet 6-8 tygodni, praktycznie się nie sypie. Jodła Fräsera jest podobnie trwała, często nieco tańsza. Sosna zwyczajna jest zaskakująco trwała, igły trzyma długo, nawet po uschnięciu. Najkrócej igły trzyma świerk pospolity, który przy wysokiej temperaturze w domu może zacząć się sypać po 7-10 dniach.

- A które pachnie najpiękniej i najintensywniej?

- Najintensywniej pachną choinki świeżo ścięte: świerk pospolity - klasyczny, żywiczny-leśny aromat świąt, sosna - woń żywiczna, świeża, długo wyczuwalna, jodła balsamiczna - wyraźna, „słodka” nuta iglasta. Jodła kaukaska, mimo swojej trwałości, pachnie najdelikatniej - dla części osób niewyczuwalnie. Ciekawy zapach, lekko cytrusowy, ma dagleza.

- Proszę podpowiedzieć mniej znane, ale wartościowe gatunki.

- Warto rozważyć jodłę Fräsera. Ma idealne proporcje między trwałością a zapachem, a bywa bardziej aromatyczna niż kaukaska. Możemy wziąć pod uwagę również jodłę koreańską. Ma piękny kolor igieł, dekoracyjne fioletowe szyszki. Natomiast świerk serbski to smukła forma i bardzo elegancki pokrój, świetny wybór do małych mieszkań. Są

to gatunki odporne, często bardziej estetyczne i lepiej znoszące suche powietrze niż klasyczny świerk pospolity.

- Jak dbać o żywą choinkę, by nie gubiła igieł?

- Zasady są proste: po pierwsze aklimatyzacja - najpierw 1-2 dni w chłodnym garażu lub na balkonie. Po drugie odpowiednia temperatura - im chłodniej, tym lepiej, unikamy ustawiania obok grzejników. Istotne jest podlewanie - drzewko na pniu musi stać w stojaku z wodą. To kluczowe. Nawilżanie powietrza pomaga szczególnie świerkom.

- Co dzieje się z choinkami zielonogórzan po świętach?

- W ramach akcji „Eko-choinka” mieszkańcy Zielonej Góry mogą oddać drzewka. Choinki trafiają następnie do kompostowni, gdzie stają się biomasą i naturalnym nawozem lub są rozdrabniane na zrębki wykorzystywane w miejskiej zieleni. To rozwiązanie w pełni zgodne z zasadą gospodarki obiegu zamkniętego.

- Czy choinka w donicy ma szansę się przyjąć?

- Tak - ale tylko jeśli była prawidłowo uprawiana. Problem polega na tym, że wiele tzw. choinek w doniczkach to tak naprawdę drzewka donicowane - wykopane z gruntu i wsadzone do pojemnika tuż przed sprzedażą. Mają uszkodzony system korzeniowy i często nie przeżywają. Ich korzenie są mocno zredukowane, aby obniżyć ciężar drzewka. By zwiększyć szanse na przyjęcie, należy kupować tylko choinki z dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym, uprawiane w pojemnikach, nie przegrzewać ich, trzymać w domu maksymalnie 7-10 dni, po świętach przenieść na balkon na 2-3 tygodnie, sadzić w ziemi dopiero wcześniej wiosną. Realna szansa na przyjęcie dobrze prowadzonej choinki doniczkowej to 60-80 proc.



80 Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze



ZOK ZIELONOGÓRSKI OŚRODEK KULTURY



Nadleśnictwo Babimost



CZAS NA MIKOŁAJKI

Szukaj go na rynku w szkole i muzeum

Mikołaj lada dzień pojawi się w Zielonej Górze. Gdzie go szukać? W piątek i sobotę szykujcie się na niespodzianki i fantastyczną zabawę!

Atmosferę podgrzejemy już w piątek, 5 grudnia. Prezydent Marcin Pabierowski z Arkadiuszem Kapałą, dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych zapraszają na wspólne rozświetlanie choinki i świątecznych iluminacji o 16.00. Całość dopełni koncert zimowych piosenek i pastorałek, który organizuje ZOK. Będą słodkie upominki!

W piątek zaprasza też Szkoła Podstawowa nr 13 przy ul. Chopina 18a. Anielska Noc Mikołajkowa potrwa od 17.00 do 19.00. W programie imprezy otwartej dla mieszkańców m.in. kiermasz świąteczny z rękodziełem i domowymi wypiekami, występy artystyczne uczniów, stacje z kreatywnymi wyzwaniami, loteria z nagrodami.

Piątkowa propozycja dla dorosłych to spotkanie z bp. prof. Michałem Janochą pt. „Nie tylko Święty

Mikołaj. O sacrum w sztuce dawniej i dziś” - 17.00, Sala Witrażowa Muzeum Ziemi Lubuskiej. Będzie też prezentacja wizerunków św. Mikołaja ze zbiorów MZL.

O atrakcje w sobotę zadbał Zielonogórski Ośrodek Kultury. Zaprasza 6 grudnia w trzy miejsca. W Planetarium Wenus o 10.00 spektakl „Jak Mikołaj urwał się z choinki”, Teatr Rozrywki Trójkąt (bilety 5 zł), w godz. 12.00-15.00 warsztaty „Kosmicznie ZGrana gwiazdka” (bezpłatne). W Centrum Przyrodniczym w godz. 12.00-16.00 „Mikołajkowy zakład wyobraźni” (bilety wg cennika). W pałacu w Starym Kisielinie o 12.00 spektakl „W poszukiwaniu pierwszej gwiazdki” (bilety 5 zł). Bilety na abilet.pl

Sobotnia propozycja dla dorosłych to Mikołajkowy Złot Motoryzacyjny o 17.00 przy ul. Wrocławskiej 72, zaprasza schronisko dla bezdomnych zwierząt. Czekają: konie mechaniczne, dobra zabawa i fantastyczni ludzie. Prowadzona będzie zbiórka wysokomiesnej mokrej karmy, naturalnych smaczków, podkładów higienicznych, ręczników papierowych, proszków do prania. (ah, dsp, rk)

CZAS NA LODOWISKO

Pośmigajmy na łyżwach

Lodowisko na pl. Bohaterów już działa. Tafla ma 600 mkw. - o 50 więcej niż w zeszłym sezonie. Z lodowiska korzystamy, gdy temperatura spadnie poniżej 10°C. Na miejscu jest wypożyczalnia łyżew i sprzętu ochronnego. Wejścia odbywają się w dwóch turach, od 9.00 do 15.00 i od 15.30 do 21.00. Bilet normalny kosztuje 20 zł, z wypożyczeniem łyżew 35 zł. Bilet ulgowy - 17 zł, z łyżwami 32 zł. Za kask zapłacimy 5 zł, pomocnik do nauki jazdy - 15 zł. W zeszłym roku lodowisko zrobiło furorę, dlatego prezydent Marcin Pabierowski zdecydował, że zostanie uruchomione ponownie. (rk)



FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

CZAS NA CHOINKĘ

Świerk już zdobi rynek

Drzewo, którym leśnicy obdarowali mieszkańców Zielonej Góry, stoi nieopodal ratusza. Zostało przywiezione w miniony piątek przy eskorcie policji i straży leśnej. Świerk ma ponad 20 lat i rósł przy siedzibie Nadleśnictwa Babimost. Miał sporo miejsca, dzięki czemu wyrósł naprawdę okazały - jest rozłożysty i ma ponad 12 m wysokości. Teraz czeka na udekorowanie. Drzewko będziemy rozświetlać wspólnie 5 grudnia o 16.00. Na wydarzenie zaprasza prezydent miasta Marcin Pabierowski wspólnie z Arkadiuszem Kapałą, dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze. (ah)



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Racula-Litewska**.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Racula-Litewska	415/4	683 m ²	0044	ZG1E/00095443/5	300 000,00 zł	30 000,00 zł

DRUGI PRZETARG odbędzie się w dniu **15 stycznia 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami pokój nr 302 i 305 (III piętro) lub pod nr tel. **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 305**

OFENSywa DROGOWA

Aglomeracyjna w terminie

Zgodnie z planem przebiega budowa Trasy Aglomeracyjnej. Firma Budimex obecnie wykonuje m.in. kanalizację deszczową.

- W ramach pierwszego etapu budowy kolejnego odcinka Trasy Aglomeracyjnej, firma Budimex z Warszawy wykonała roboty ziemne związane z przygotowaniem podłoża pod ułożenie konstrukcji drogi, przepust na ka-

nale Łacza oraz zbiornik rozszczepiający wody opadowe, roboty związane z wykonaniem kanalizacji deszczowej, kanałem technologicznym czy budową sieci elektroenergetycznej do zasilania oświetlenia drogowego - wylicza Irena Lutowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami. - Budimex wykonał stabilizację gruntu pod dolne warstwy konstrukcji drogi oraz podbudowę tłuczniową pod warstwy bitumiczne nawierzchni.

Budowa drogi wynika z potrzeby otwarcia terenów inwestycyjnych zlo-

kalizowanych w jej bezpośrednim sąsiedztwie i konieczności połączenia powstającego osiedla Leśny Dwór z centrum miasta.

Wartość umowy to ok. 57 mln 940 tys. zł, a termin realizacji - marzec 2028 r. Inwestycję podzielono na dwa etapy. Obejmuje budowę drogi od ronda Haliny Lubicz (na skrzyżowaniu ul. Zaczysze, Prostej i Działkowej) do ronda przy os. Leśny Dwór. W ramach zadania zostaną przebudowane fragmenty ulic Działkowej, Zaczysze, Prostej, Osadniczej i Folszowej. (rk)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA
o przyjęciu dokumentów wymagających
udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentów:

- 1) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zbigniewa Herberta i ul. Węglowej w Zielonej Górze**, uchwalonego uchwałą nr **XXV.401.2025** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 listopada 2025 r.,
- 2) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Henryka Sienkiewicza i ul. Strzeleckiej w Zielonej Górze**, uchwalonego uchwałą nr **XXV.402.2025** Rady Miasta Zielona Góra z dnia 25 listopada 2025 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentów oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, 65-213 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.

CZAS NA TEATR

Witkacy na Chrobrego

Teatr Chrobrego 14 w ten weekend bierze na tapet „Szaloną lokomotywę” S. I. Witkiewicza. Tekst z 1923 r. ostrzega przed zniszczeniem, jakie niesie ze sobą rozwój technologii używając metafory pociągu, którym kierują obłąkani przestępcy, trzymający się jednego toru pędząc ku samozagładzie. Za adaptacją, reżyserią i scenografią stoi Jolanta Juskiewicz, wielokrotnie nagradzana artystka, która realizuje wydarzenia teatralne w Europie, Australii, Ameryce i Azji. Spektakl 5 i 6 grudnia o 19.00. Wstęp bezpłatny, mile widziane datki dla artystów, rezerwacja miejska: 503 097 329. (ah)

CZAS NA SENIORÓW

100 PROC. ZAPAŁU I 36 SKŁADNIKÓW ZUPY

Wpisowe: blacha ciasta domowej roboty. Konkurencje: strzelanie z procy korkami od wina, łapanie balonów do przywiązanego na plecach koszyka, odgadywanie 36 składników zupy gulaszowej. Cel: integracja na wesoło i aktywne spędzanie czasu.

Z zaproszenia do startu w II Zielonogórskiej Spartakiadzie Seniorów skorzystały sołectwa i senioralne instytucje Zielonej Góry. W sobotnie przedpołudnie arenę CRS wypełnili ambitni pasjonaci 60+.

Po kilku godzinach rywalizacji puchar zdobyły „Dziki” z Krępy. Klucz do sukcesu? - Rok temu przeszliśmy chrzest bojowy. Teraz dobraliśmy się na zasadzie pospolitego ruszenia w całkiem zgrany zespół i pięknie się ze sobą dogadywaliśmy - wyjawiała kapitan Wioletta Grzezułka, krępianka od urodzenia.

Czy za rok „Dziki” przystąpią do obrony mistrzostwa? - Oczywiście! Sąsiedzi z Zawady już zapowiedzieli nam srogi rewanż. Podejmujemy rękawicę - zapewniła.

„Zawadzianie”, którzy tym razem zadowolili się trzecim miejscem (drugie zdobyła ekipa sołectwa Sucha), pucharu wprawdzie nie zgarnęli, ale za to mieli za sobą najgłośniejsze wsparcie z widowni.

- Wszyscy się świetnie znamy. Większość z nas działa w klubie seniora, radzie sołeckiej i kole gospodyń wiejskich. Do tego przyjechały nasze rodziny, stąd na doping rzeczywiście nie mogliśmy narzekać - wyjaśnili reprezentanci Zawady.

Z czym mieli największy problem? Jeśli już, to z wyłonieniem reprezentacji, bo do zawodów rwało się wielu, zbyt wielu. - Ale szybko wyculiliśmy, kto jest w czym dobry i tylko zamienialiśmy się koszulkami startowymi - opowiadali.



Balon siup do koszyka! To nie takie proste...



Na doping kibiców zawsze można liczyć!



Wysoki zawodnik w ekipie był na wagę złota



Puchar zwycięzcy - marzenie każdego uczestnika

Na podobny doping ani też na nadmiar chętnych do uczestnictwa nie mógł liczyć „Racula Team”. Dlaczego? - Trochę pogoda, trochę andrzejkowy termin. Mimo to bawiliśmy się znakomicie, chociaż wynikowo nie poszło tak, jakbyśmy chcieli - przyznała Małgorzata Sucharek, członkini drużyny oraz miejskiej Rady Seniorów.

Nad ostatnim miejscem nie ubolewali „Wigorianie”, reprezentujący Dzienny Dom Senior-Wigor z os. Pomorskiego. W ramach wpisowego upiekli... - Pyszne drożdżowe. A w rywalizacji najbardziej pogrążyła nas konkurencja koszyczka z ołówkami. Nabierzemy jednak wprawy i za rok będzie rewanż - zapewniła kapitan drużyny. - A po-

za tym przecież chodziło o zabawę, a w tej dziedzinie zawsze można na nas liczyć.

Tuż za podium uplasowała się ekipa z Przylepu: - Krystyna, Józek, Zbyszek, Halinka, Jola - przedstawił zawodników Mietek, kapitan drużyny. - Chętnych do startu było u nas tylu, że moglibyśmy wystawić ze trzy składy - dodał. Popisowo poradzili sobie

m.in. w strzelaniu do balonów. Trenowali wcześniej? Nie, bo spartakiadowe zadania były dla wszystkich tajemnicą. - Po prostu zaprezentowało wędkarskie doświadczenie Józka, który z procy wystrzeliwuje karmę dla ryb - wyjaśnili.

II Zielonogórską Spartakiadę Seniorów zorganizował Departament Prezydenta Miasta - Biuro Obsługi Sołectw. W hali CRS

rywalizowało 12 drużyn, każda składała się z sześciu osób plus (opcjonalnie) dwóch rezerwowych. Aby senioralni sportowcy nie opadli z sił, startując w 10 sprawnościowych konkurencjach, w połowie była przerwa na kawę i ciacho, a po zakończeniu rywalizacji poczęstunek, pokaz młodych zawodników i uroczysta dekoracja.

(at)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689

CZAS NA PROKURATURĘ

Oskarżenie wobec byłego prezydenta

Zielonogórska Prokuratura Okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia dotyczący najmu nieruchomości przy al. Niepodległości 10. Zdaniem śledczych Janusz K., byłby prezydent, miał działać na szkodę miasta.

Według prokuratorów, byłby prezydent popełnił tzw. przestępstwo urzędnicze - nie dopełnił obowiązku szczególnej staranności przy wykonywaniu

zarządu mieniem komunalnym.

Sprawa dotyczy kamienicy przy al. Niepodległości 10. Początkowo miejskie spółki negocjowały nabycie nieruchomości. W sierpniu 2022 r. odstąpiono jednak od zakupu. Jej wartość rynkową szacowano na ok. 6 mln zł. Kamienica trafiła w ręce prywatne. Jak wynika z prokuratorskiego śledztwa, w styczniu 2023 r. byłby prezydent, mimo posiadanej wiedzy na temat charakteru nieruchomości oraz konieczności poniesienia dalszych nakładów, bez porozumienia z nowym właścicielem nieruchomości

podjął jednostronną decyzję o przygotowaniu umowy najmu jej części. Śledczy twierdzą, że 6 marca 2023 r. zawarto umowę na 10 lat. - W sytuacji kiedy posiadanie nieruchomości nie było niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego funkcjonowania komórek organizacyjnych urzędu miasta - mówią prokuratorzy.

Miasto godziło się na 100 tys. zł miesięcznego czynszu. Według śledczych oznacza to, że w całym okresie obowiązywania umowy o najmie kamienicy, skutkowało zobowiązaniem miasta na ponad 15 mln zł. Tymczasem zakup nieru-

chomości wraz z adaptacją kosztowałby ok. 9 mln zł.

Według prokuratury działania byłego prezydenta spowodowały szkodę interesu publicznego oraz uszczerbek interesów majątkowych miasta. Co grozi Januszowi K? Zgodnie z art. 231 par. 1 Kodeksu Karnego, funkcjonariusz publiczny, który przekraczając uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do trzech lat.

Janusz K. nie przyznał się do zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień. (rk)



- **PANZET BIS**
25% RABATU
NA ŚWIĄTECZNE ARTYKUŁY KREATYWNE
- **EVENT TIME**
15% RABATU
NA WSZYSTKIE PRODUKTY ŚWIĄTECZNE
- **PIZZERIA ROMA**
KAWA ZA 5 ZŁ
DO KANAPKI LUB FOCCACI OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU W GODZINACH 7:00-12:00
- **SALON KOSMETYCZNY BELLEZZA**
20% RABATU
NA VOUCHERY PREZENTOWE
- **JUBILER OROBELLO**
20% RABATU
NA WYROBY ZE SREBRA
- **KRAINA SŁODKOŚCI**
15% RABATU
NA KARMELOWE LIZAKI
- **MODA MĘSKA ARTUR**
15% RABATU
NA WYBRANY ASORTYMENT:
ODZIEŻ, BUTY, AKCESORIA.
- **SKŁEP SPORTOWY RIDER**
20% RABATU
NA DAMSKIE STROJE KĄPIELOWE
- **WARZYWNIAK U JÓZKA**
7 ZŁ ZAMIAST 10,60 ZŁ
ZA BARSZCZ CZERWONY
NATURALNY Z GRYSZCZENIÓWKI
- **KOSMETOLOGIA
I TRYCHOLOGIA
ZUZANNA WOJCIESZKO**
20% RABATU
NA VOUCHERY PREZENTOWE
- **VISIT ZIELONA GÓRA**
20% RABATU
NA PRODUKTY LOKALNE I KSIĄŻKI
ZIELONOGÓRSKICH AUTORÓW
- **PODOLOG
MICHAŁ BEMKA**
20% RABATU
NA VOUCHER NA ZABIEG
PODOLOGICZNY
- **DOTYK-RELAKSU
KAMILA BLONKOWSKA**
20% RABATU
NA VOUCHERY NA MASAŻ CAŁOŚCIOWY
- **COFFE HUNTER
PALARNIA KAWY**
15% RABATU
NA KAWY PACZKOWANE
- **MAMA TRENUJE
STUDIO ANNA ZBOROWSKA**
25% RABATU
NA VOUCHER PREZENTOWY
- **TULIPANNA**
20% RABATU
NA STROIKI ŚWIĄTECZNE
- **PRACOWNIA OPTYCZNA
TOMASZ PUŚLECKI**
20% ZNIŻKI
NA OPRAWY OKULAROWE
- **SALON OPTYCZNY EDOR**
RABAT 100 ZŁ
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW ZA 500 ZŁ
- **ABG AKADEMIA PIĘKNA**
350 ZŁ ZAMIAST 600 ZŁ
VOUCHER NA ZABIEG DARMATION +
OCZYSZCZANIE WODOROWE TWARZY
- **PRALNIA NA TELEFON**
50 ZŁ GRATIS
KUPUJĄC VOUCHER ZA 200 ZŁ
NA USŁUGI W PRALNI
- **PARK ROZRYWKI „MAJALAND”**
35% RABATU
NA BILET STANDARDOWY

CZAS NA HISTORIĘ

MARYLA RODOWICZ KOŃCZY 80 LAT

Ikona polskiej piosenki urodziła się w Zielonej Górze 8 grudnia 1945 r. Mieszkała w domu przy ul. Bankowej 8. - Byłam brzydka, pomarszczona i czerwona. Mama była w takim szoku poporodowym, że nie chciała na mnie patrzeć - wspominała.

Jedna z największych polskich gwiazd muzyki przyszła na świat 80 lat temu w Zielonej Górze. „Urodziłam się 8 grudnia 1945 roku, miesiąc przed terminem, na skutek niefortunnego upadku mamy ze schodów w magazynie księgarń. Następnego dnia mama miała ochotę na kołduny, zjadła ich 50 i ja się urodziłam” - wspomina Maryla Rodowicz w książce „Wariatka tańczy”.

„Madonna RWPG”, mówi o niej Agnieszka Osiecka.

Sto beretów

Rok 1945. Do Zielonej Góry zaczynają zjeżdżać polscy osadnicy. Dotychczas niemiecki Grünberg, przed wojną liczył 26 tysięcy mieszkańców. Miasteczko otoczone jest winnicami i sadami. Znanne z winiarstwa, tradycji włókienniczych, fabryki mostów i konstrukcji stalowych.

Do Zielonej Góry z Wilna ściągają Rodowiczowie. Pierwszy przyjeżdża Wiktor z prawie dwuletnim synem Jerzym, rodzicami i teściową. Ma 37 lat. Wysoki, przystojny. Skończył dwa fakultety, entomologię i prawo. Przed wojną pracuje na Uniwersytecie Stefana Batorego, jest asystentem w Zakładzie Prawa Kościelnego. Wydaje książkę o rozwodach, separacjach i unieważnieniach małżeństwa. Jego rodzice prowadzą aptekę przy Ostrej Bramie.

Janina jest 17 lat młodszą od Wiktora, małżeństwem są od trzech lat. Wychodzi za męża, żeby Niemcy nie wysłali jej na roboty do Rzeszy. To oficjalna wersja. O nieoficjalnej Maryli Rodowicz opowiada w „Wariatce...”: „Kiedyś szli razem ulicą i miała na głowie beret gimnazjalny, który wiatr zrzucił do kałuży. Mój przyszły ojciec, widząc to, powiedział: „Nie podnoś, ja ci kupię sto takich beretów”. A obok stała kobiecina z wiadrzem pełnym konwalii i on kupił mamie wszystkie te konwalie. Wystarczyły te dwa gesty, żeby w wieku 17 lat wyszła za niego za męża.”

Wiktor zajmuje lokal przy Pocztovej 2, dziś to ulica Pod Filarami.



Kadra pedagogiczna gimnazjum przy placu Słowiańskim. Wiktor Rodowicz stoi szósty od lewej.

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA PIONIERÓW ZIELONEJ GÓRY.

W Grünbergu Otto Karnetzki handlował tu artykułami papierniczymi i piśmienniczymi. Rodowicz otwiera księgarnię i wypożyczalnię książek. Część przywozi ze sobą. To jedna z trzech księgarni w mieście, które działały w 1945 r. Na krótkiej ulicy Pocztovej są dwie.

Dom przy Bankowej

Rodowiczowie zamieszkują przy Bankowej. Dom w głębi ulicy, wtedy z numerem 11, dziś 8, naprzeciwko banku. Krótka, zadrzewiona uliczka, blisko reprezentacyjnego placu w mieście. Przy jednym końcu ulicy założono naprędce cmentarz żołnierzy radzieckich, przy drugim jest stary ponemiecki cmentarz Zielonego Krzyża.

Zajmują cały parter, 100 metrów kwadrato-



Reklama księgarni Wiktora Rodowicza z Informatora m. Zielonejgóry z 1945 r. FOT. ZIELONOGÓRSKA BIBLIOTEKA CYFROWA



Dom przy ul. Bankowej 8, w którym urodziła się i mieszkała Maryla Rodowicz

FOT. WEADYSŁAW CZULAK



Winobranie 2023. Maryla Rodowicz odsłania poświęcony jej mural przy pl. Bohaterów. Autorem jest Jakub Bitka.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

wych. Maryla zapamięta niewiele. - Dla mnie wszystko wtedy było ogromne: sufit wysoko, jakiś wielki celuloidowy samolot, który zwił się z góry, pokoje wielkie... Pamiętam białą stół, rozsuwane drzwi - mówi Danucie Kuleżyńskiej w wywiadzie dla „Inspiracji”.

- Każdy dzień w przedszkolu zaczynaliśmy od modlitwy - wspomina. Pamięta też, że po drodze mijala ogromny czołg. Musiał pomylić się jej z armatą przy pomniku Wdzięczności.

Więcej szczegółów dowie się od mamy: o przepięknych winnicach na zielonogórskich zboczach, o Winobranii. - Wspominała, że było tu prawdziwe święto wina. Na ulicach stały beczki, nawet siedzenia były z beczek - opowiada kilkanaście lat temu w „Gazecie Lubuskiej”. - Kto był tak głupi i wykarczował te piękne plantacje?! - nie może się nadziwić.

Dwa ogniste siwki

W 1945 r. ukazuje się „Informator m. Zielonejgóry” (wtedy jeszcze pisanej łącznie). Wiktor Rodowicz wykupuje reklamę. „Księgarnia i skład papieru, bogaty dział filatelistyczny, wypożyczalnia książek” - zachęca klientów.

Janina chciałaby studiować na ASP w Poznaniu, ale Wiktor jest o nią piekielnie zazdrosny. Nie zgadza się. Pracuje więc w księgarni. To tam, na zapleczu, 7 grudnia myje schody, przewraca się i następnego dnia - po zjedzeniu 50 kołdunów - rodzi Marylę. A właściwie Marię Antoninę.

- W dniu w którym urodziłam się, imieniny obchodziły Marie. Więc moi rodzice doszli do wniosku, że ja sobie to imię przyniosłam na świat. Na drugie dali mi Antonina po babci, czyli po mamie mojego taty. A Marylką byłam już od dziecka - mówi w „Inspiracjach”. - Urodziłam się w domu przy Bankowej, w którym mieszkaliśmy, a poród odbierała akuszerka. Z rodzin-

nych opowieści wiem, że byłam brzydka, pomarszczona i czerwona. Na dodatek miałam nogi i ręce jak żaba, wielkie stopy... Moja mama była w takim szoku poporodowym, że nie chciała na mnie patrzeć.

Rodzice chrzczą Marylę na wiosnę. Wokół domu kwitną magnolie. Powojenna Zielona Góra w nich tonie, pierwszy osadnicy często wspominają ukwiecone ulice. „Matką chrzestną została panna Sołowiejówna, polonistka, nauczycielka mojej mamy z wileńskich nazaretanek, a ojcem chrzestnym matematyk, Albin Szymański. Do chrztu wiozł nas porucznik Krwawicz, przyjaciel rodziny, wojskową bryczką zaprzężoną w dwa ogniste siwki. W pewnym momencie konie poniosły, spłoszone dzwieniem silnika jedynego w mieście samochodu. Ucierpiał tylko porucznik, który rozbił głowę” - opowiada w „Wariatce...”

Motyle i zielniki

W dawnym niemieckim gimnazjum realnym przy pl. Słowiańskim powstaje pierwsza polska szkoła, Miejskie Koedukacyjne Liceum i Gimnazjum. Wiktor uczy biologii.

Czasy są trudne. Brakuje wszystkiego, nauczyciele przekazują sobie książki z rąk do rąk. - Rodowicz opracowywał i powielał skrypty tematyczne, które nieodpłatnie przekazywał uczniom. Zachęcał ich też do łowienia i preparowania motyli i innych owadów oraz do sporządzania zielników - wspomina w „Pionierach” Roman Wiatrowski, uczeń gimnazjum.

Rodowicz w mieszkaniu przy Bankowej tworzy Instytut Entomologiczny. Wkrótce zostaje też dyrektorem gimnazjum dla dorosłych.

Szymon Plóciennik

Za tydzień w „Czasie Zielonej Góry” druga część opowieści o zielonogórskiej historii Maryli Rodowicz.

PIŁKA NOŻNA

CZEKALIŚMY NA TO: MAMY LIDERA!

Lechia zakończyła jesień w trzeciej lidze na pierwszym miejscu. To była dobra runda w wykonaniu zielonogórzan.

W trzeciej grupie, w której rywalizują lubuskie zespoły, ekipy zeszły na przerwę zimową z nierówną liczbą rozegranych spotkań. Stało się tak, bo w drugiej połowie listopada zaplanowano dwa mecze już z wiosną, które przez pogodę w dużej części się nie odbyły.

Lechia rozegrała 18 spotkań, w których zdobyła 39 punktów, strzeliła 47 bramek, a straciła 10 - najmniej z trzecioliговców ze wszystkich grup. Na ten dorobek złożyło się 11 zwycięstw, sześć remisów, do tego doszła jedna porażka (z Cariną w Gubinie 1:2). Co ciekawe, zielonogórzanie więcej punktów zdobyli na wyjazdach (wygrali siedem razy i dwukrotnie zremisowali) niż u siebie (cztery wygrane i tyle samo remisów). W klasyfikacji najlepszych strzelców prowadzi Kamil Olek z Lechii (14 bramek).



Tej jesieni najlepsze było starcie z Górnikiem Polkowice. Przy piłce najmłodszy zawodnik Lechii, 16-letni Tymon Ziarkowski.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

Jesień w wykonaniu Lechii trzeba ocenić pozytywnie. Jeszcze latem do zespołu doszło sześciu nowych zawodników. Były to dobre decyzje, cała szóstka trafiła do pierwszej je-

denastki i wyraźnie polepszyła jej jakość.

Lechia grała szybko, walczyła, nie odpuszczała. To sprawiło, że zielonogórzanie gromadzili punkty i szybko stali się jednym

z faworytów do awansu. Trener Sebastian Mordal podkreślał, że on i zespół mają plan. I krok po kroku go realizują.

Wraz z dobrą grą ekipy rosły wymagania. Ki-

biców, którzy w znacznie większym gronie oglądali jesienne mecze, nie zadowolili aż cztery remisy na własnym boisku, w tym jeden z ówczesnym outsiderem Miedzią II Legnica. W sumie na „dołku” Lechia straciła tej jesieni aż osiem punktów i miejmy nadzieję, że nie zabraknie ich w końcowym bilansie. Z drugiej strony w ostatnim, jak się okazało, pojedynku w tym roku u siebie zielonogórzanie zdeklasowali ówczesnego lidera Górnika Polkowice 5:0 i był to ich najlepszy mecz od lat.

Piłkarze udają się na odpoczynek, po nim przystąpią do przygotowań do rundy wiosennej. Jak się wydaże zespół nie wymaga specjalnych wzmocnień. Trzeba raczej uważać, żeby po tak znakomitej jesieni bogatsze kluby nie zapragnęły pozyskać kogoś z naszych...

Andrzej Flügel

CZAS NA SPORT

SIATKÓWKA

• **piątek, 5 grudnia:** 8. kolejka III ligi kobiet, Osiński-Trans AZS UZ - Ares Nowa Sól, 19.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

• **niedziela, 7 grudnia:** 8. kolejka III ligi, Osiński-Trans AZS UZ - STS Olimpia Sulęcín, 19.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 6 grudnia:** 10. kolejka Orlen Basket Ligi, Energa Czarni Słupsk - Zastal Zielona Góra, 17.30 (transmisja: YouTube)

• **niedziela, 7 grudnia:** 13. kolejka II ligi, REWE digital Poland SKM Zastal Zielona Góra - PGE GiEK Turów Zgorzelec, 16.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 6 grudnia:** 13. kolejka I ligi, Olim AZS UZ - UKS Trójka Nowa Sól, 12.00; 10. kolejka II ligi, SMS Zielona Góra AZS UZ - Acana Moto-Jelcz Oława II, 19.00; oba w hali UZ przy ul. prof. Szafrana

KOLARSTWO

• **niedziela, 7 grudnia:** Międzynarodowe Zawody UCI C2 „Lubuskie Warte Zachodu”, od 9.00, WOSiR Drzonków (mk)

KICKBOXING

Złoty Rafał srebrna Kinga

Ile razy czytaliśmy, że to jest sport i wszystko może się zdarzyć? Rafał Gąszczak podważa tezę o jakiegokolwiek niepewności wobec faktu bycia faworytem. On z tej roli od lat wywiązuje się znakomicie.

Zawodnik Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra jadąc do Abu Zabi zapowiadał, że interesuje go tylko złoty medal. Do tytułów wywalczo-



Jak zapowiadał, tak zrobił! Rafał Gąszczak po raz czwarty mistrzem świata.

FOT. POLSKI ZWIĄZEK KICKBOXINGU

nych w latach 2019, 2021, 2023 dołożył czwarte mistrzostwo w formule kick light w kategorii +94 kg, wygrywając wszystkie walki przed czasem. Na złoty szlak wrócił, mimo że po tytule przed dwoma laty zrobił sobie przeszło roczną przerwę od kickboxingu. Podczas turnieju w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich stoczył cztery walki, kolejno pokonując reprezentanta Chile Cristophera Torresa, Turkmenistanu Babajana Iwadullayeva i Turcji Yusufa Ercenka Aşara, a w finale reprezentanta

Macedonii Stefana Mihajlovskiego. - Każda walka to ciężar emocjonalny, fizyczny i psychiczny. Cztery tytuły to historyczny wynik, jeśli chodzi o polski kickboxing. Czułem się jak ryba w wodzie - podkreśla „Gonzo”, który po wywalczonym mistrzostwie poleciał na wakacje do Tajlandii. W kolebce muay-thai zamierza nie tylko odpoczywać, ale i trenować.

Do udanych zapisze mistrzostwa również Kinga Szlachcic. Zawodniczka SKF-u Boksing sięgnęła po wicemistrzostwo świata. Rywalizowała w formule

full contact poniżej 60 kg. - Stoczyłam trzy wymagające walki z zawodniczkami światowej klasy - zaznacza. Z reprezentantkami kolejno z Wietnamu Tran Vo Song Thuong i Norwegii Mariell Gaassand Straume wygrała jednogłośnie decyzją sędziów. W finale zmierzyła się z Turczynką Asuman CiGlioGlu. - Porażka będzie dla mnie kopniakiem do przodu, żeby w przyszłości wracać z takich imprez ze złotymi medalami. Nie poddam się, z uśmiechem kontynuuję treningi - dodaje zielonogórzanka. (mk)

SNOOKER

Przy Moniuszki już grają

Od turnieju Polskiej Ligi Snookera TOP 16 rozpoczęła działalność Nitschke Akademia Snookera przy ul. Moniuszki 16.

W dawnej Lubuskiej Wytwórni Win od ponad dwóch lat trwały prace nad zmianą oblicza przestrzeni stworzonej 200 lat temu przez winiarza Friedricha Augusta Gremplera. „Spadkobiercą” tego miejsca jest Marcin Nitschke.

Akademia jego imienia zacznie działać oficjalnie pod koniec roku, ale w miniony weekend w nowym domu snookera zagrano po raz pierwszy. Przy Moniuszki odbył się turniej Polskiej Ligi Snookera TOP 16. Na liście startowej pojawili się m.in. dwaj zawodowcy, zielonogórzanin Mateusz Baranowski i rewelacyjny 14-latek z Lublina Michał Szubarczyk. Pierwszy szedł jak burza do finału, po drodze pokonując m.in. Szubarczyka 4:3. Takim samym wynikiem zakończyło się finałowe starcie Baranowskiego z Michałem Kotiukiem.

Gdy w sierpniu pisaliśmy o tym miejscu, wspominaliśmy o otwarciu „lada moment”. Sprawy się skomplikowały. - Mieliśmy zrobione wszystkie izolacje na dolnych kondygnacjach, ale dwa i pół miesiąca temu nas zalało. Musieliśmy wszystko skuwać i ponownie izolować. To dla nas nie problem, a nauka - mówi Nitschke i zapewnia, że do końca grudnia miejsce będzie otwarte dla wszystkich. Gdy w weekend na gorze grali snookerzyści, na dole trwały prace wykończeniowe.

Choć ostatnie ekipy remontowe mają z Moniusz-



W przyszłości w Nitschke Akademia Snookera miałyby się odbywać imprezy międzynarodowe

FOT. MARCIN KRZYWICKI

ki wyjść wiosną, to za kilka tygodni będzie można już grać w bilarda, darta i bowling. Nitschke chce, żeby zielonogórzanie dobrze się tu czuli, ale marzą mu się też duże turnieje z udziałem zawodowych gwiazd snookera. - Mam siedem stołów, trybun, nasz obiekt ma certyfikat Europejskiej Federacji Snookera (EBSA) i już rozmawiamy o mistrzostwach świata i Europy - dodaje.

Od 2 do 4 stycznia Nitschke Akademia Snookera będzie gospodarzem 34. Otwartych Mistrzostw Polski. (mk)